

ARMENIA OSKARŻA TURCJĘ O BLOKOWANIE POMOCY HUMANITARNEJ

Armenia oskarżyła Turcję o blokowanie swej przestrzeni powietrznej dla lotów z doraźną pomocą. Kolejny dzień walk między Armenią i Azerbejdżanem o Górski Karabach grozi kryzysem humanitarnym w regionie — przekazuje Reuters.

Azerbejdżan i Armenia oskarżyły się nawzajem o złamanie zawieszenia broni, które wynegocjowano niecały tydzień temu pod auspicjami Rosji, aby umożliwić stronom wymianę jeńców oraz ciał zabitych w starciach, które wybuchły 27 września. Prezydent Azerbejdżanu Ilham Alijew napisał na Twitterze, że Armenia powinna "powstrzymać próby odzyskania wyzwolonych obszarów" i ostrzegł przed "nowymi ofiarami i nowym rozlewem krwi".

Czytaj też: [Turcja proponuje czterostronne rozmowy ws. Górskiego Karabachu. Armenia stawia warunki](#)

Ministerstwo obrony Azerbejdżanu podało, że jego armia zachowuje "przewagę operacyjną" na linii rozgraniczenia z Górskim Karabachem, ale sytuacja na kierunkach Agdere-Agdam i Fizuli-Hadrut-Dżabrajl (Cebrayil) pozostaje napięta. Władze Górskiego Karabachu, separatystycznej ormiańskiej enklawy w Azerbejdżanie, przekazały w czwartek, że 49 kolejnych jej żołnierzy zginęło w starciach z siłami azerbejdżańskimi, zwiększając bilans zabitych wojskowych z Karabachu do 604. Azerbejdżan informuje o śmierci 43 cywilów, ale nie podaje strat wśród swoich wojskowych. Organizacje międzynarodowe, w tym Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża, ostrzegają, że w wyniku konfliktu, który towarzyszy pandemii koronawirusa, w najbliższych miesiącach pomocy może potrzebować kilkadziesiąt tysięcy ludzi.

Czytaj też: [Iran obawia się eskalacji konfliktu w Górskim Karabachu i chce mediować](#)

Wysoki komisarz Armenii ds. diaspory Zareh Sinanian powiedział, że dostawa 100 ton pomocy z USA jest opóźniona, ponieważ Turcja, sojuszniczka Azerbejdżanu, zakazała lotów z pomocą humanitarną do Armenii w swojej przestrzeni powietrznej. Armeński urząd lotnictwa cywilnego został poinformowany w środę, że lot Qatar Airways z Los Angeles został odwołany, ale nie podano dlaczego — powiedział Reuterowi szef urzędu Tatewik Rewazjan. "Mamy podstawy twierdzić, że Turcja celowo zamknęła drogę powietrzną" - powiedział Rewazjan, dodając, że Armenia szuka alternatywnej trasy przelotu nad Rosją lub Gruzją.